

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo w wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik“, „Robotnik“, „Dobra Gospodyni“, „Śmiech“, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny“ i inne dodatki. — Przedpiata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł. w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów, w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Nakład drugi po konfiskacie

Na sobotę, 21-go marca 1936 r.

Nakład drugi po konfiskacie

## Obrady Rady Naczelnej Stron. Lud.

Posiedzenie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego zwołane na dzień 15 marca 1936 r. zgabił pod ni obecność chorego obłożnie Prezesa Rady Naczelnej i Kongresu p. St. Thugutta — urzędujący Prezes Stronnictwa Ludowego p. Marszałek Rataj o godzinie 11 przy pełnej obsadzie członków Rady Naczelnej. P. mee. Graliński odczytał list chorego Prezesa Thugutta skierowany do Rady, w którym p. Prezes Thugutt wzywa do pomnożenia wysiłków w walce o interesy chłopca i wolność człowieka w Polsce, o uczciwe rządu i prawa dla narodu.

Do Prezydium Rady Naczelnej wybrano jednomyślnie na wiceprezesów: pp. dr. Gruszkę i dr. Putka, a na sekretarza powołano p. Teppera.

Po odczytaniu listów z życzeniami, pochodzących od p. dr. Kiernika, i od niektórych organizacji Stronnictwa Ludowego — wygłosił p. Marszałek Rataj referat polityczny.

Zaczyna od zapowiedzi, że ograniczy się do omówienia poszczególnych tematów, które przyniosła chwila obecna, by nie powtarzać rzeczy, które zaledwie trzy miesiące temu w referacie politycznym omawiał na Kongresie Stronnictwa Ludowego.

Dzień 15 marca br. zamyka okres pięcioletnia od chwili połączenia dawnych trzech Stronnictw Ludowych w jedno Stronnictwo Ludowe — zaczyna p. Marszałek Rataj. Niema wśród nas wielu z tych, którzy wówczas tworzyli to wielkie dla chłopów i ich przyszłości dzieło.

Nieublagana śmierć zabrała ś. p. Średnia-wskiego i Dąbskiego — warunki zmuszają do nieobecności mężów tej miary, co Prezes Witos, Bagiński i Kiernik.

Niema także i niektórych z tych, którzy przyczyniwszy się do stworzenia dzieła — próbowali je przekreślić — ale wola ludu przekreśliła ich samych i dla ruchu ludowego nie istnieje.

Pięć lat — to długi okres walki, ofiar i wysiłków złożonych przez mnogie szeregi działaczy ludowych na ołtarzu walki o byt chłopski i Państwo. W ostatnim szczególnie czasie instynkt organizacyjny chłopca powoduje masowy ruch i wzrost jednolitego Stronnictwa Ludowego na terenie całej Polski.

Stronnictwo Ludowe może się dzisiaj — po upływie 2½ miesięcy nowego roku kalendarzowego pochwalić większą ilością wykupionych legitymacji członkowskich, aniżeli w całorocznych okresach lat poprzednich, stąd i warunki materialne Stronnictwa zapewniają mu możliwość pracy organizacyjnej — mimo braku składek poselskich, których niema.

W pracy organizacyjnej przoduje Małopolska, ale ostatnio szczególnie

czasy przyniosły silny rozrost pracy na terenie b. Kongresówki, która obecnie rywalizuje o pierwszeństwo.

W miarę wzrostu sił i ekspansji Stronnictwa Ludowe dostaje się pod coraz silniejszy ostrzał innych.

Ułatwił sobie ostrzał obóz rządowy — gdyż uchwały ostatniego naszego Kongresu nie ujrzały światła na łamach naszej prasy.

Natomiast posypały się ataki z różnych stron. Jeżeli jedni po ostatnim Kongresie nazwali jego uchwały prawie bolszewickimi — działacze Stronnictwa odsadzili od czci — robiąc z nich masonów czy wysługiwaaczy żydowskich — to drudzy nazwali nas najjaskrawszem objawem wstecznictwa, klerykalizmu i nowem wydaniem endeckiego antysemityzmu.

Te tak sprzeczne z sobą ataki powoduje panujący jeszcze u niektórych pogląd, że Stronnictwo Ludowe nie może być samodzielne — lecz sta-

le musi być tylko przybudówką innych. Wielu traktuje stale wieś jako obiekt dla własnego interesu partyjnego i pragnęłoby widzieć Stronnictwo Ludowe — jako własną przybudówkę, której tak długo wolno istnieć i pracować, póki nie okaże swej samodzielności. Stąd jedni kuszą się na bicie żydów, a drudzy chcieliby stworzyć z Stronnictwa Ludowego przybudówkę organizacji robotniczych.

Najwięcej ataków z tej strony wywołał wśród nich ten punkt programu, który określa chłopca jako naturalnego gospodarza Polski.

W szczególności komuniści podchodzą do niektórych organizacji terenowych S. L. i pragnęłoby hasło współpracy chłopca i robotnika wykorzystać na swoją korzyść.

Komuniści na propozycję współpracy z Stronnictwem Ludowym mogą oczekiwać tylko jednej odpowiedzi —

NIE — (to oświadczenie referenta przyjęła Rada Naczelna gorącymi oklaskami).

Natomiast innym demokratycznym organizacjom robotniczym możemy oświadczyć, że gotowi jesteśmy z nimi współpracować.

U każdej współpracy będziemy jednak przedewszystkiem sobą, to jest Stronnictwem Ludowym i będziemy żądać traktowania nas, jako partnerów a za żadną przybudówkę.

Przechodząc na teren polityki zagranicznej — referent podkreśla, że wydarzenia ostatnich miesięcy na arenie światowej — przekonują nas, że jednym z powodów konfliktów, które grożą nową zawieruchą wojenną, są dyktatorzy, którzy łamią traktaty i dokonują gwałtów.

Jakkolwiek istnieje nadzieja, że po ostatnim zajęciu Nadrenji przez Hitlera jeszcze tym razem zostanie zażegnany ewentualny konflikt zbrojny, to jednak zastraszającym jest objaw obojętności polskiej opinii publicznej na wypadki dni ostatnich.

Wiadomo powszechnie rzeczą jest, że dzisiejsze złamanie traktatów prowadzi do nieposzanowania żadnych traktatów i stanie się niewątpliwie przyczynkiem do pogłębienia istniejących konfliktów i groza przyszłej wojny staje nam przed oczyma.

Stąd troska o obronność Państwa musi być u nas troską powszechną i największy antymilitarysta w Polsce nie może nie uznać potrzeby wzmocnienia obronności kraju.

Jakkolwiek p. min. Kasprzycki, jak i organ kół wojskowych „Polska Zbrojna“ podnoszą silnie potrzebę wzmocnienia obronności kraju — to jednak trzeba sobie uprzytomnić, iż obronność kraju polega nie tylko na ilości armat i tanków, ale także na takiej polityce zagranicznej, która odpowiada naszym potrzebom i gwarantuje tuje pewność sojuszków, oraz na samopoczuciu traktowanego odpowiednio obywatela.

Każdego, który śledził tok obrad Sejmu i Senatu — uderzyła nie tylko ogromna pustka, ale wyraźne stwierdzenie oderwania się od społeczeństwa, które idzie obok. Faktu tego nie mogły zaprzeczyć nawet pisma sanacyjne.

Robienie oszczędności, by wzmocnić policję — nie jest właściwym środkiem do nawiązania kontaktu ze społeczeństwem i utrzymanią go w korbach. Głosy za potrzebą nowego obrotu rządowego jak i liczyli z żadaniami endeckimi (wniosek Prystorowej), czy formułkami programu Stronnictwa (uchwały P. O. W.) są najlepszym świadectwem bankructwa hasła głozonego dotąd przez obóz sanacyjny.

(Dokończenie na str. II-ej).

## Sprawa uboju rytualnego w Sejmie

We wtorek, 17 bm., odbyło się posiedzenie plenarne sejmu, na którym jako główny punkt rozpatrywano projekt ustawy o uboju zwierząt rzeźnych. Nad projektem tym wywiązała się szeroka dyskusja, zaś rząd wniósł poprawkę do

tego projektu, idącą w kierunku dania możliwości żydom dokonywania uboju sposobem rytualnym.

Wobec tej poprawki rządowej sejm przekazał projekt ustawy do komisji, celem ponownego zbadania.

## Obrady Rady Ligi Narodów

Obrady Rady Ligi Narodów w Londynie nad sprawą ponownego pogwałcenia przez Niemcy traktatów wersalskiego i lokarneńskiego, trwają. Po wystosowaniu do Niemiec zaproszenia do przybycia na obrady Rady Ligi, we wtorek popołudniu nadeszła odpowiedź z Niemiec. Niemcy zgadzają się na

propozycję Rady i Ligi i delegacja niemiecka przybywa do Londynu w czwartek.

Jak potoczą się dalej wypadki, wynikłe z pogwałcenia przez Niemcy traktatów i obsadzenia wojskami Nadrenji, pokażą najbliższe dni.

## Z frontu włosko-abisyńskiego

### NOWE POWSTANIE W GODZAM.

Według informacji angielskich odbyła się w Dessie rada koronna pod przewodnictwem negusa. W radzie tej oprócz kilku wyższych dowódców wojskowych, wzięli udział dostojnicy kościoła koptyjskiego oraz trzech europejskich doradców negusa. Minister spraw zagranicznych miał zaproponować złożenie losów Abisynji w ręce Anglii i Ligi Narodów.

Według wiadomości, nadeszłych z Addis-Abeba, w prowincji Godzam wybuchło nowe powstanie przeciwko rządowi centralnemu. Jak donoszono, bunt w prowincji Godzam był stłumiony przez interwencję wojsk cesarskich, lecz, jak się okazuje, spokój został przywrócony jedynie powierzchownie.

### WIELKA BITWA.

Członkowie rady zwrócili się do negusa z wezwaniem, by abdykował na rzecz swego syna. Propozycję tę negus odrzucił, wypowiadając się za koniecznością demonstracyjnej akcji, w formie np. walnej bitwy z Włochami, z równoczesnym podjęciem prób sprawy nawiązania rokowań pokojowych.

Według innych wiadomości w pobliżu Amba Aladzi toczy się wielka bitwa. Wojska abisyńskie waleczą pod dowództwem cesarza. Straty obu stron mają być znaczne

\*



(Ciąg dalszy ze strony I-ej).

Nadzieje na normalny stosunek w Polsce — jeżeli gdziekolwiek istniały — przedko poszły pod naciskiem wymowy faktów.

Amnestja — która dała nawet wielkość przeprosin pospolicym, a wylała z pod swego działania tych, co do których Sąd Okręgowy w Warszawie ferując wyrok orzekł, że się dobrze zasłużyli Polsce — to pierwszy z tych faktów.

Nikt niema prawa odmówić obywatelowi żądania zmiany ustroju — gdyż każdy ustrój jest zmienny i żaden ustrój nie jest święty.

Historja uczy nas — że jest to nie tylko prawo, ale i obowiązek obywateli, gdyż zaniedbanie obowiązku zmiany ustroju lub zbyt późne wprowadzenie zmian ustrojowych — niejednokrotnie narody ciężko odpokutować musiały.

Niewiadomo, czy jutro nie będzie trzeba żądać od chłopów w Polsce największej ofiary tj. ofiary krwi. Trzeba więc tego chłopów przywiązać do Państwa — wyposażać w prawa mu przynależne.

Masy chłopskie — które się czują pokrzywdzone w dzisiejszym ustroju — mają prawo wołać i będą wołać o wyrównanie krzywdy.

Stan, w którym nie tylko społeczeństwo, ale i ludzie do obozu rządzącego przynależni — są w opozycji — nie może długo istnieć.

Może go skończyć okres normalizacji, albo nie uchronimy się w przeciwnym razie od wstrząsu. Wypadki, rozgrywające się w kraju nie są powodem agitacji, lecz napiętych stosunków.

Przecież ludzie stojący dziś na czele opozycji stoją w tyle za nastrojami mas.

W takim okresie fakty uniemożliwiające normalizację oraz hasła rękomej poprawy gospodarczej — której na wsi niema — budzą tylko większą wściekłość.

Pan min. Kwiatkowski słusznie powiada, że nie może być mowy o poprawie gospodarczej bez programu realizowanego przez entuzjazm społeczeństwa. Jednak tego entuzjazmu nie są w stanie wywołać ci, którzy dzisiaj ponoszą odpowiedzialność za losy Państwa (oklaski).

Następnie referent przedłożył Radzie Naczelnej rezolucję wyływającą z jego referatu.

\*

Naczelnny sekretarz Stronnictwa Ludowego p. Grudziński złożył sprawozdanie z pracy Naczelnego Komitetu Wykonawczego i stanu organizacyjnego Stronnictwa Ludowego. Cechuje go potężny rozwój i samowystarczalność organizacyjna. Ciekawy objaw

# U Prezydenta Paderewskiego

II.

Tak się jakoś złożyło, że do tej samej Szwajcarii, w tym samym dniu i miesiącu, wyjeżdżałem, lat temu dwadzieścia z okładem. Jakież to olbrzymie zmiany przyniosły te lata! Wtenczas jako przymusowy obywatel obcego państwa, w okresie szalejącej wojny światowej, za paszportem austriackim, dążyłem tam, by zebrać istotne wiadomości o sytuacji, która miała decydować o losie Polski, a przytem porozumieć się z Polakami innych zaborów, a czasem i innych przekonań, teraz, w okresie jej wolnych rządów, jakże inaczej, inaczej...

Zaraz na wstępie natrafiłem na mały zator. Stał się nim pewien osobnik, który przybył niespodziewanie z Polski, od kogoś i z jakąś misją polityczną. Po jego wyjeździe przysłał p. Paderewski auto, przepaszając za zwłokę i zapraszając do siebie. Drogę, Lilkanasie minut trwającą, wypełniłem

to wzmoczenie samowystarczalności i ekspansji członków Stronnictwa po rozwiązaniu poselskiego Klubu Ludowego.

Imieniem Komisji Rewizyjnej p. Łycki Al. złożył sprawozdanie wraz z wnioskiem o udzielenie absolutorjum ustępującemu Naczelnemu Komitetowi Wykonawczemu.

## REFERAT O POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Referat w sprawie polityki zagranicznej wygłosił p. dr. Graliński; Rada Naczelna obraduje w momencie nie bywałego napięcia w stosunkach międzynarodowych, spowodowanego pogwałceniem przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego i paktu lokarneńskiego.

Zajęcie zdemilitaryzowanej strąfy Nadrenji pociągnąć musi za sobą bardzo poważne następstwa i to w trzech dziedzinach: 1) bezpieczeństwa Francji 2) podważenia dotychczasowego systemu politycznego Europy, 3) praktycznego znaczenia przymierza polsko-francuskiego. Zdemilitaryzowana bowiem Nadrenja była gwarancją możliwości sprężystego wprowadzenia w życie zarówno zbiorowych uchwiał Ligi Narodów, dotyczących bezpieczeństwa, jak i postanowień przymierza polsko-francuskiego.

Dotyczy zatem bezpośrednio Polski i to jej najżywotniejszych interesów. Stąd niezrozumiały zupełnie jest komunikat „Iskry“ z dnia 8-go bież. mies. stwierdzający, że zajęcie Nadrenji nie wniosło nowych elementów do stosunków sąsiedzkich polsko-niemieckich.

Niewątpliwie wniosło i to na niekorzyść Polski, skoro nowy mur forteń niemieckich nad Renem, unieruchomić może poważnie ruchy Francji.

Ostatnie miesiące wykazały niezbić, że dyktatury faszystowskie są stale groźbą dla pokoju. Bezkarność z jaką spotkał się Mussolini w swej napaści na Abisynję, pociągnęła jakby automatycznie krok agresywny ze strony Niemiec. Łamanie bowiem bez represji ustalonych zasad mści się za-

## Naczelnny Komitet Wykonawczy Stron. Lud.

Skład Naczelnego Komitetu Wykonawczego wybranego na Radzie Naczelnej Str. Lud. w dniu 15 bm. jest następujący:

1) b. poseł Kazimierz Bagiński, 2) dr. Władysław Kiernik, 3) Balcerzak, 4) prof. Bobek, 5) Bogusławski, 6) Czapski, 7) mec. Gra-

liszka, 8) Grudziński, 9) mecenas Gruszka, 10) dr. Jaworski, 11) profesor dr. Kot, 12) Mierzwa, 13) b. poseł Mikołajczyk i 14) Rek.

W charakterze zastępców wybrani zostali pp.: Kosmowska, Miłkowski, Jedliński, Dąbrowski, Gesing.

wsze. Gdy p. Laval w Genewie czynił wysiłki, by skłonić Anglię do zaniechania stosowania surowszych sankcyj w stosunku do Mussoliniego, nie zdawał sobie sprawy, że w kilku tygodni później jego następcą będzie o te sankcje w Anglii w zastosowaniu do Niemiec z taką zabiegającą energią.

Faszyzm winien dostać należyta odprawę, jeśli demokracja chce utrzymać pokój.

Stronnictwo Ludowe stoi niezłomie na stanowisku przymierza polsko-francuskiego w ścisłej współpracy z tymi wszystkimi, którzy dążą do poszanowania traktatów i utrzymania pokoju. Demokracja Francji może być pewna, że w ciężkich chwilach zmagających o bezpieczeństwo Ojczyzny i utrzymania pokoju zawsze może liczyć na naszą pomoc. Odmienne polityka doprowadzi musi Polskę do całkowitego odosobnienia i zależności.

Polska może uniknąć zawieruchy wojennej tylko pod tym warunkiem, gdy będzie zdolna swoimi stosunkami międzynarodowymi całkowicie gotowa do obrony swych granic.

W momencie, gdy Liga Narodów nie może zabezpieczyć swych członków przed wrogim atakiem, gdy w Europie zapanował nanowo szal zbrojeń, Polska nie może iść w tyle za innymi. Lud Polski w tych warunkach gotów jest dać wszystko co jest niezbędne dla obrony narodowej, która winna być należyty przygotowana pod każdym względem. A to wymaga również, jeśli nie w pierwszym rzędzie, zespolenia obywateli z Państwem. Wolność bowiem tylko wolni obywatele pofrają obronić.

Po referatach i sprawozdaniach wywiązała się bardzo długa i głęboka dyskusja, która przeciągała się do późnego wieczora. Po zakończeniu dyskusji uchwalono rezolucję, które podamy w następnym numerze „Gazety Grudziądzkiej“.

Po dokonaniu wyborów do Naczelnego Komitetu Wykonawczego wyzerpano porządek dzienny i zamknięto posiedzenie Rady Naczelnej.

Ważąc na to wszystko, ani się spostrzegłem, gdy stanąłem na miejscu, witany z niesłychaną serdecznością przez zanego gospodarza i jego otoczenie. Ten zaś gospodarz, mimo swoich 75 lat wieku i to wcale nie przespanych, trzyma się nadzwyczajnie, jakby o tem zupełnie zapomniał. Prościutka postawa, wygląd czerstwy i zdrowy, ruchy niemal młodzieńcze, wcale starości nie przypominają. Jest to tak widoczne, że nie omieszkałem mu tego powiedzieć, nie śląc się oczywiście na jakiś komple-

ment. Odpowiedział, że mogłoby być lepiej, gdyby nie ciężka choroba, którą niedawno musiał przechodzić. Zaczynamy rozmowę, jak dobrzy znajomi, pomiędzy którymi nigdy nie nie zaszło.

Widzę zdumiony, że nie tylko jest doskonale poinformowany o wszystkich sprawach i zagadnieniach, ale orjentuje się w nich aż do ostatnich szczegółów. Jego opinie i sądy, niezwykle trzeźwe, nacechowane są przytem bezwzględna obiektywnością, bez względu na to, kogo i czego dotyczą. Znakomita pamięć pozwala mu nie tylko na cytowanie dawnych i licznych wydarzeń, podawanie dat zupełnie ścisłych, ale i na sprostowanie mylnie przez innych podanych. Czyni to oczywiście w formie wyszukanej, z wielką grzecznością i delikatnością, której zapamiętali gadacze mogliby nie spostrzedz.

Kilkodniowa rozmowa nasze z natury rzeczy musiała się przeważnie obracać około spraw polskich, a szczególnie dotyczyć sytuacji, obecnymi stosunkami wytworzonej. Ocena tych stosunków przez p. Paderewskiego ma także wielkie znaczenie, gdyż pochodzi od meza stanu, znającego dokładnie opinie zagraniczną, nie należące do żadnej partji, a więc nie patrzące na stosunki przez jej okulary.

Należy sobie przypomnieć, mówił pan Paderewski, że Polska istniała już nadługo przed uzyskaniem jej samodzielnego bytu. Imię polskie głośno rozbrzmiewało po świecie, dzięki wielkim Polakom, jakimi byli Kościuszko, Pułaski, Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz, Wyspiański. Świat widział i cenił w nich wielki naród, który mimo niewoli mógł wydawać genjuszów, na których nie zawsze zdobywały się wolne narody.

Są ludzie, których nie można wyważyć drągiem, ale nie brak i takich, których może wypędzić duszące powietrze, bo nie chcą, albo nie mogą go znosić. Z wielu stron, wcześniej i później słyszałem, że prez Ignacy Paderewski nie jest wielbicielem sanacyjnego systemu i jako taki nie chce się dusić atmosferą, przezeń wytworzona!

Rozważając to wszystko, ani się spostrzegłem, gdy stanąłem na miejscu, witany z niesłychaną serdecznością przez zanego gospodarza i jego otoczenie. Ten zaś gospodarz, mimo swoich 75 lat wieku i to wcale nie przespanych, trzyma się nadzwyczajnie, jakby o tem zupełnie zapomniał. Prościutka postawa, wygląd czerstwy i zdrowy, ruchy niemal młodzieńcze, wcale starości nie przypominają. Jest to tak widoczne, że nie omieszkałem mu tego powiedzieć, nie śląc się oczywiście na jakiś komple-

ment. Odpowiedział, że mogłoby być lepiej, gdyby nie ciężka choroba, którą niedawno musiał przechodzić. Zaczynamy rozmowę, jak dobrzy znajomi, pomiędzy którymi nigdy nie nie zaszło.

Widzę zdumiony, że nie tylko jest doskonale poinformowany o wszystkich sprawach i zagadnieniach, ale orjentuje się w nich aż do ostatnich szczegółów. Jego opinie i sądy, niezwykle trzeźwe, nacechowane są przytem bezwzględna obiektywnością, bez względu na to, kogo i czego dotyczą. Znakomita pamięć pozwala mu nie tylko na cytowanie dawnych i licznych wydarzeń, podawanie dat zupełnie ścisłych, ale i na sprostowanie mylnie przez innych podanych. Czyni to oczywiście w formie wyszukanej, z wielką grzecznością i delikatnością, której zapamiętali gadacze mogliby nie spostrzedz.

Kilkodniowa rozmowa nasze z natury rzeczy musiała się przeważnie obracać około spraw polskich, a szczególnie dotyczyć sytuacji, obecnymi stosunkami wytworzonej. Ocena tych stosunków przez p. Paderewskiego ma także wielkie znaczenie, gdyż pochodzi od meza stanu, znającego dokładnie opinie zagraniczną, nie należące do żadnej partji, a więc nie patrzące na stosunki przez jej okulary.

Należy sobie przypomnieć, mówił pan Paderewski, że Polska istniała już nadługo przed uzyskaniem jej samodzielnego bytu. Imię polskie głośno rozbrzmiewało po świecie, dzięki wielkim Polakom, jakimi byli Kościuszko, Pułaski, Mickiewicz, Słowacki, Sienkiewicz, Wyspiański. Świat widział i cenił w nich wielki naród, który mimo niewoli mógł wydawać genjuszów, na których nie zawsze zdobywały się wolne narody.

Są ludzie, których nie można wyważyć drągiem, ale nie brak i takich, których może wypędzić duszące powietrze, bo nie chcą, albo nie mogą go znosić. Z wielu stron, wcześniej i później słyszałem, że prez Ignacy Paderewski nie jest wielbicielem sanacyjnego systemu i jako taki nie chce się dusić atmosferą, przezeń wytworzona!

Rozważając to wszystko, ani się spostrzegłem, gdy stanąłem na miejscu, witany z niesłychaną serdecznością przez zanego gospodarza i jego otoczenie. Ten zaś gospodarz, mimo swoich 75 lat wieku i to wcale nie przespanych, trzyma się nadzwyczajnie, jakby o tem zupełnie zapomniał. Prościutka postawa, wygląd czerstwy i zdrowy, ruchy niemal młodzieńcze, wcale starości nie przypominają. Jest to tak widoczne, że nie omieszkałem mu tego powiedzieć, nie śląc się oczywiście na jakiś komple-

ment. Odpowiedział, że mogłoby być lepiej, gdyby nie ciężka choroba, którą niedawno musiał przechodzić. Zaczynamy rozmowę, jak dobrzy znajomi, pomiędzy którymi nigdy nie nie zaszło.



## Odpowiedź nauczycielom

Pod tym tytułem naczelny organ Stron. Ludowego „Zielony Sztandar“ w ostatnim numerze zamieszcza odpowiedź na list jednego z nauczycieli szkół powszechnych, należącego do sanacyjnego Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym to liście nauczycielów pisze gorzkie wyrzuty w odpowiedzi na notatkę, zamieszczoną w „Zielonym Sztandarze“ o tem, że w budżecie, opracowywanym przez sejm i senat, wstawiono sumę 4 milionów zł. na awanse nauczycieli, a tylko 50 tys. zł., a więc prawie że nic, na budownictwo szkół powszechnych.

Nauczycielów w liście swym wytyka, „na co się przyda takie bałamucenie opinii publicznej i judzenie członków Stronnictwa przeciw nauczycielstwu!“

Panu owemu daje „Zielony Sztandar“ następującą odpowiedź:

„W pierwszych latach, po powstaniu państwa polskiego, cieszyło się nauczycielstwo szkół powszechnych nie tylko wielką sympatią ze strony ruchu ludowego, ale i skutecznym poparciem jego potrzeb i interesów materialnych.

Ale przyszedł przewrót majowy, który zapoczątkował okres sanacyjny. Nauczycielstwo szkół powszechnych na wsi stało się jedną z najważniejszych podpór obozu sanacyjnego i sanacyjnego systemu. Czyż mamy przypomnieć usługi, jakie nauczycielstwo oddawało sanacji w czasie wyborów sejmowych i samorządowych — przeciw chłopom? Czyż mamy przypomnieć rolę, jakiej się podejmowali nauczyciele na wsi podczas owych wyborów? Stwierdzamy krótko: jeżeli jest dziś wśród chł-

ków głęboka niechęć do nauczycielstwa (a jest), jeżeli jest w wielu wypadkach wprost przepaść między wsią i szkołą (a bywa tak!) — to odpowiedzialnych za ten stan rzeczy musi nauczycielstwo poszukać wśród siebie, a nie obwiniać nas o „judzenie“ przeciw nauczycielstwu. Nie kto inny, tylko samo nauczycielstwo zniszczyło wielki kapitał zaufania i szacunku, jaki miało i mieć mogło na wsi.“

„Wiemy, że pensje nauczycieli po kilkakrotnych obniżkach są niskie, nieraz niższe, niż pobory policjantów lub zawodowych podoficerów. Wiemy, że zamierzone awanse nauczycielskie mogą poprzeć tych nauczycieli. Ale wiemy również, że milion dzieci, przeważnie chłopskich, pozostaje poza szkołą, bo niema dla nich miejsca. Gdyby w budżecie były sumy i na awanse nauczycielskie i na budowę szkół dla połowy przynajmniej owych dzieci, to nie narzekalibyśmy. Jeżeli jednak mamy wybierać między awansami nauczycieli i budową szkół, to uczciwość nakazuje nam wołać: ważniejsze i pilniejsze jest budowanie szkół, bo zaleje nas fala ciemnoty!“

A co do awansów — niechże nauczycielstwo stanie wraz z nami do walki o zmianę stosunków w Polsce, niech woła wraz z nami o oszczędną gospodarkę, niech piętnuje wraz z nami nadużycia i marnotrawienie grosza publicznego, niech występuje wraz z nami przeciw „elitarzom“, skupiającym po kilka tłustych posiad. i wtedy znajdą się środki i na budowę szkół i na godziwe uposażenie nauczycielstwa.“

sków do starostów, tracą prawo do przymusowego wykupu.

Zaznaczyć wypada, iż z ochrony korzystają tylko grunty, zajęte pod zasiewy i okopowiznę. Ochrona ta nie ma zastosowania wobec dzierżawców gruntów kościelnych, fundacyjnych i samorządowych.

### Zamiast „Przewodnika Katol.“ bolszewizujący „Plomyk“

W Chojnicach w miejscowym gimnazjum nauczyciel i wychowawca, p. S., zauważywszy u jednego z uczniów „Przewodnik Katolicki“, skarcił go, oświadczając, że jest to pismo „antypaństwowe“

i że nie należy go czytać ani abstrahować. Oświadczenie to wywołało zarówno wśród uczniów jak i mieszkańców Chojnic niemałe zdziwienie. Ludność bowiem Chojnic składa się w 92 proc. z katolików i wie, co o tym organie sądzić.

Według pewnych wychowawców (z pod znaku „Wolnej Myśli“) — „Przewodnik Katolicki“ jest pismem „antypaństwowym“, na jego więc miejsce w szkole forsują bolszewicki „Plomyk“!..

Rodzice katolicy powinni zainteresować się tem, co dzieciom ich w szkole daje się do czytania i jakie pisma są w czytelniach szkolnych. To jest nie tylko prawem, ale i obowiązkiem rodziców i ci brzymiej zdrowej części nauczycielstwa.

## 3800 bandytów zabito, a 750 zostanie rozstrzelanych

Bandytyzm w Chinach i Mandżurji jest tak straszną plagą, że policja napróżno stara się usunąć tę plagę. Jeżeli zaś policja zdoła ująć jakąś partję bandycką, to postępuje z bandytami w sposób bezwzględny. Od czasu do czasu odbywają się tu olbrzymie kampanje i oblawy na bandytów, urządzone przez oddziały policji, wspomaganą przez wojsko.

Ostatnio szef policji mandżurskiej opublikował sprawozdanie z

akcji, mającej na celu oczyszczenie Mandżurji z bandytów, grasujących tam niedawna całemi szajkami.

Wszystkie te szajki są już zlikwidowane. 3800 bandytów zabito, a 2000 pojmano, z których 750 ma być rozstrzelanych w ciągu 3 dni z wyroku sądu doraźnego.

Herszt jednej z tych band, był oficer carski Klimow, który został ujęty przez policję mandżurską, powiesił się w celi więziennej.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 19-go marca 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszonice	20,50—21,00	19,50—19,75	18,00—18,25	19,50—19,75
Zyto	18,00—18,50	18,15—18,40	11,75—12,00	13,75—13,90
Jęczmień	14,50—14,50	14,75—15,00	13,75—14,00	14,75—15,00
Jęczmień brow.	15,00—15,25	14,75—15,50	15,00—15,75	15,50—16,00
Owies	15,25—15,25	14,25—14,50	14,25—14,75	15,25—15,75
Mąka pszen. 65%	29,00—30,00	28,50—29,00	35,00—37,00	—
Mąka żytnia 65%	20,00—20,50	18,25—18,75	19,50—19,75	16,50—17,50
Otręby pszenne	11,50—12,00	10,75—11,50	9,50—10,25	11,50—12,25
Otręby żytnie	10,00—10,50	10,50—11,00	9,25—9,50	10,50—11,00
Rzepak	40,00—41,00	38,00—39,00	—	38,00—40,00
Groch polny	18,00—19,00	22,00—24,00	—	21,00—23,00
Kuchy rzepak.	15,00—15,50	14,25—14,75	—	14,50—15,00
Kuchy lniane	17,25—17,75	17,00—17,50	—	18,00—18,50
Ziemniaki jad.	4,50—5,50	3,75—4,50	—	4,00—4,50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2,50—2,75	—	—
Słoma prasow.	—	3,25—3,50	—	—
Siano luźne	—	5,75—6,25	—	—
Siano prasow.	—	6,25—6,75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,67; Praga 30,50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11,34  
Wartość dolara: 5,26 — Wartość gramu złota: 5,92

## Uwłaszczenie drobnych dzierżawców roln.

Ważny termin 1 kwietnia 1936 r.

Dzierżawcy rolni gruntów o obszarze do 5 ha, którzy grunty swe dzierżawili przed 28 sierpnia 1924, są przez polskie ustawodawstwo specjalnie chronieni w ten sposób, iż do dnia 1 października 1936 r. właściciele dzierżawionych gruntów nie mogą rozwiązać umów dzierżawnych. Ponadto drobni dzierżawcy mogą nabyć dzierżawione grunty na własność na bardzo dogodnych warunkach.

Przypomina się, iż drobni dzier-

żawcy, o ile nie mogą dojść do porozumienia z właścicielem w sprawie kupna dzierżawionych gruntów, winni w terminie nieprzekraczalnym do dnia 31 marca 1936 r. wnieść wnioski do właściwych starostów o wszczęcie postępowania przymusowego. O ile zainteresowani nie nabędą dzierżawionych działek w drodze kupna, potwierdzonego aktem notarialnym i w terminie do 31 marca 1936 włącznie nie wniosą odpowiednich wnio-



OKREŚLI ŚMIERCI

RENE JOANNE.

34) Adaptacja Katola Forda.

A więc wszystkie starania, wszystkie stłknie poszukiwania i wszystkie odkrycia, jakich dokonał od chwili, kiedy zajął się tajemnicą zaginięcia trzech kutrów, obracały się dookoła jednego! Gdziekolwiek się zwracał, wszędzie napotykał Ro-

Sonia i Politojew byli Rosjanami, kapitan „Fridy“ był Rosjaninem, a teraz okazało się, że robotnicy towarzystwa A. D., które okrętowi śmierci dostarczyło ostatniego ładunku, także byli Rosjanami!

Nagle silny wstrząs wyrwał młodzieńca z rozmyślań i optymistycznych wniosków. Podniósł głowę; znalazł się oko w oko z młodą dziewczyną, którą potrącił przed chwilą, a która teraz zrozpaczonego wzrokiem spoglądała na turek, trzymaną w rękę. Cała zawartość leżała na chodniku.

Zaczął się tłumaczyć i przeproszać.

Dziewczyna rzuciła mu w odpowiedzi kilka szybkich i bardzo cierpkich słów, ale kiedy podniósł z ziemi puderniczkę, pomadkę do

ust i kilka innych drobiazgów niewieści, które odał właścicielce, miała minę tak pokorną, że wybuchnęła głośnym śmiechem.

Wtedy dopiero przyjrzał się jej i spostrzegł, że jest młoda i ładna. Miała jasno blond włosy i duże, czarne oczy...

Jeszcze raz przeprosił. Dziewczyna nie śmiała się już. Patrzyła teraz na niego z wyraźnym zdziwieniem, a to spojrzenie było jeszcze bardziej oniemiające, niż poprzedni wybuch śmiechu...

Młodzieniec jąkał się rozpaczliwie. Było mu tem bardziej głupio, iż dokoła nich zatrzymało się kilka osób i przypatrywało mu się z wrogą ciekawością...

Dziewczyna spostrzegła to również i zmieszana się. Wówczas Hyczewski skłonił jej się szarmancko i oddalił się szybkim krokiem, nie tracąc się ani razu.

Powrócił na Bismarckstrasse i zatrzymał się na przystanku tramwajowym. Wsiadł do pierwszego wozu, który szedł do hamburskiego Tiergartenu, tego najpiękniejszego ogrodu zoologicznego świata

Wysiadł przy parku. Musiał przystanąć na chwilę, aby przepuścić jakiś samochód. Gdy doszedł do połowy jezdni i spojrzał w prawo, aby się upewnić, czy żaden nowy wehikul nie nadjeżdża, uśmiechnął się z radości; dziewczyna z Halligegasse była tuż obok niego! Wysiadła, tak jak on, z tramwaju, który przyszedł z Eppendorfu.

Dziewczyna była bardziej od niego otrząskana z terenem, prześlizgnęła się więc między dwoma autami ciężarowymi, które właśnie nadjechały i weszła do ogrodu. Stani poszedł za nią, zastanawiając się nad tem, co ma robić... Uśmiechem dała do zrozumienia, że go poznała. Ale czy uśmiech ten miał być zachęcający, czy też jeszcze pokpiwała z powodu jego niezręczności?

Dziewczyna dłuższą chwilę zatrzymała się przed lwami Atlasu.

Stani był teraz blisko niej, ona jednak nie widziała go, albo nie chciała widzieć, zajęta podziwianiem wspaniałych zwierząt

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Niezwykłe metody urzędów skarbowych Powódź na Litwie i Wileńszczyźnie

Organizacje rolnicze w Warszawie otrzymały z pow. wileńsko-trockiego skargi na niezwykle metody tamtejszych urzędów skarbowych. Urzędy te wezwały zarządy gminne do przygotowania wykazów gospodarstw dobrze oraz źle zagospodarowanych. Wykazy mają być zaopatrzone wnioskiem, o ile możliwe jest przełożenie podatków z gospodarstw źle zagospodarowanych na gospodarstwa lepiej prosperujące.

Polecenie urzędów skarbowych wywołało wśród rolników zrozu-

miały niepokój. Chłopi podnoszą, iż lepsze zagospodarowanie zagrody nie może służyć za pretekst do zwiększenia ciężarów podatkowych. Dobrowolne i przymusowe organizacje rolnicze nawojują chłopów od lat do prowadzenia t. zw. „gospodarstw przykładowych”, a obecnie te właśnie w wielkim trudzie podniesione gospodarstwa mają być obciążone zwiększonymi podatkami.

Ludność pow. wileńsko-trockiego prosi o interwencję w powyższej sprawie u władz centralnych.

## Wrzenie w Mongolji

Muzułmanie z Turkiestanu chińskiego i Afganistanu, odbywający pielgrzymkę do Mekki, twierdzą, że wrzenie wśród ludności Mongolji zewnętrznej wzmagają się coraz bardziej.

Władze, wspomagane przez wojska sowieckie, z trudem panują nad sytuacją, jednak wszelkie ja-

wne wybuchy niezadowolonia są tłumione z całą surowością.

Handel i hodowla bydła w Mongolji zewnętrznej znajduje się w stanie kompletnego upadku. Istnieje masowa tendencja do ucieczki wraz z dobytkiem przez granice Mongolji wewnętrznej lub Mandżukii.

## 66 wielorybów na łądzie

Na zachodnie wybrzeża Jultandji wyrzuconych zostało w piątek 66 wielorybów. Największe z nich długości 6 metrów ważyły do 100 kg. Tak obfitego połowu w Danji dawno już nie notowano.

Przypuszcza się, że zwierzęta te wskutek nagłego odpływu wody nie mogły wrócić na morze, lub też zapędzone zostały przez wiatr na ląd.

## Prof. Piccard poleci do stratosfery z Polski

Prof. Piccard, dwukrotny zdobywca stratosfery, który bawił w maju ub. roku w Polsce w związku z przygotowaniem do lotu stratosferycznego na wysokość 30.000 m, po długich staraniach uzyskał odpowiednie fundusze na zorganizowanie zapowiadanego lotu i zamówił w Wojskowych Warsztatach Balonowych w Legjonowie powłokę do balonu stratosferycznego z odpowiednim olinowaniem.

Do zamówienia balonu w Polsce skłoniły prof. Piccarda dokładne badania i analizy próbek tkanin, po ukończeniu budowy balonu

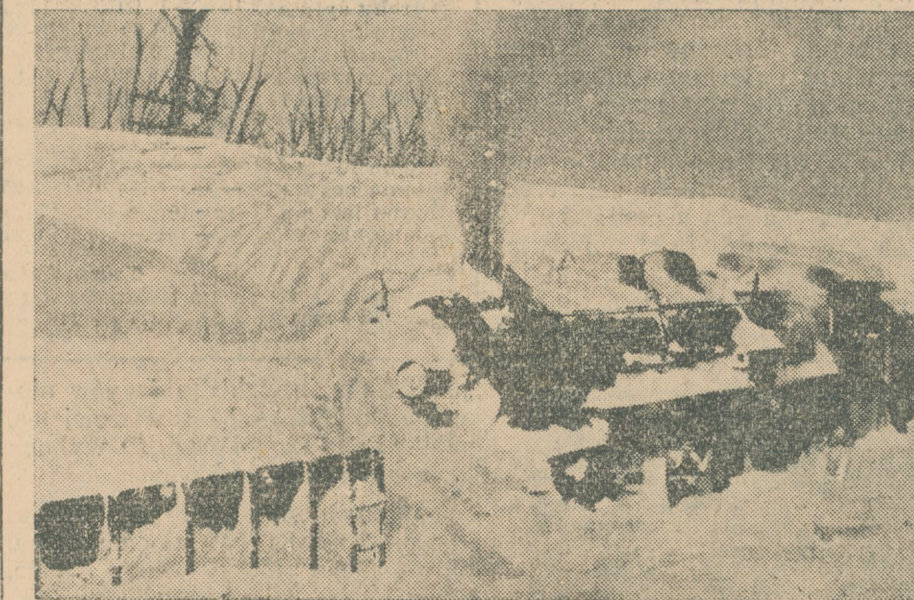
in, pobranych z różnych fabryk balonowych w Europie. Polskie tkaniny balonowe okazały się najbardziej wytrzymałe, odporne i najlżejsze. Start do lotu stratosferycznego nastąpi w Polsce za tj. prawdopodobnie w końcu lata.

## Zakończenie strajku w Łodzi

W poniedziałek, 16 bm., po 14-dniowym strajku, uruchomione zostały prawie wszystkie fabryki łódzkie. Tylko robotnicy mniejszych fabryk jeszcze pracy nie podjęli, czekając, póki właściciele tych zakładów, jako nie zrzeszeni, podpiszą w Inspektoracie Pracy zobowiązania do przestrzegania nowej umowy zbiorowej.

## Otwarcie kol linowe w Tatrach

W niedzielę, 15 bm., otwarta została cała trasa tatrzańskiejkolejki linowej, mianowicie od Kuźnic aż do Kasprowego Wierchu. W poprzednich dniach odbyły się badania techniczne kolejki. W sobotę wieczór komisja ministerjalna ukończyła swoje czynności i w obecności wicemin. inż. Bobkowskiego drugi odcinek kolejki linowej został oddany do użytku publiczności. Narazie kursuje na tym odcinku wagonik po jednej linii, aż do czasu założenia drugiej linii, po której przywiezieniu do Zakopanego i przetransportowaniu do Kuźnic już donosiliśmy przed dwoma dniami.



Śniegi w Ameryce.

W stanie Minnesota, w miejscowości Windon, śnieżycą ostatnio tamże szalejąca, pokryła tor kolejowy 10-metrowym śniegiem. Plugi śnieżne z załogą 50 ludzi zdołały dopiero po 9 godzinach wyteżonej pracy oczyścić drogę kolejową.

## Makabryczna historia na tle zabobonu

Makabryczna historia rozegrała się w Ostrorogu na Wołyniu. Niej, Lendisówna miała wyjść zamaż za Grinberga, który starał się o jej rękę od kilku lat. Nagle jednak Grinberg pokłócił się z Lendisówną i zerwał znajomość. Lendisówna była w rozpacz, wreszcie wpadła na makabryczny pomysł.

Oto słyszała, że można uzyskać z powrotem miłość młodzieńca, jeśli da mu się napić wody, którą obmyto zmarłego człowieka. Lendisówna postanowiła taką wodę zdobyć. W tym czasie umiera biedny żyd w Ostrorogu, a

Lendisówna w nocy wkłada się do mieszkania cudzego, gdzie leżą zwłoki zmarłego. Wyjmuje kit z okien i szyć, wreszcie otwiera okno i wchodzi. Budzi jednak domowników, którzy złapali Lendisównę i zaczęli bić. Ucieka przez okno, trzymając kurczowo flaszkę z wodą po obmytych zwłokach. Dopiero dalsze zapytania wyjaśniają sprawę.

Naręczony naturalnie dowiedział się o wszystkim i nie wypił już zbawionego płynu. Lendisówna dalej została w domu, gdyż teraz już naręczony porzucił ją na stałe.

Z powodu straszliwego wyiewu Niemna i wszystkich dopływów Niemna a m. in. Wilji i Dżisny położenie w stolicy Litwy Kownie staje się coraz straszniejsze. Przeszło 60 ulic i 900 domów jest zalanych. Poziom wody w Niemnie osiągnął już wysokość 7 metrów. W śródmieściu woda zalała niektóre piwnice, skutkiem czego przestało działać centralne ogrzewanie.

W niedzielę poziom wody w Dżwinie w mieście Dżisnie w woj. wileńskim podniósł się do 7,54 m ponad stan normalny. Woda wystąpiła z brzegów i zalała ul. Połacką. Z niektórych budynków ewakuowano mieszkańców. Część ul. Dąbrowskiego również jest zalana i ruch pieszcy na tej ulicy nie może się już odbywać.

O ile poziom wody podniesie się ponad 8 m, nastąpi zalew ulic Gdańskiej, Kościuszki i Nowego Rynku.

## RYNEK MOTOCYKLOWY W SEZONIE 1936.

Rok bieżący rozpoczyna się pod hasłem wzmoczonej motoryzacji. Dzięki niskim cenom kupna i minimalnym kosztom eksploatacji, wybija się na czoło mechanicznych środków lokomocji motocykl. Pierwszeństwo posiadają motocykle czterotaktowe — wśród nich dużą popularnością cieszą się motocykle Norton, stanowiące klasę bardzo wysoką, pozatem motocykle małowitrazowe Royal Enfield, najtańsze na rynku polskim.

## Zbliża się nowy kwartał, a temsamem czas odnowienia prenumeraty za gazetę!

W następnym kwartale otrzymają nasi stali czytelnicy, którzy nie zalegają z opłatą i regularnie opłacają prenumeraty, bezpłatny dodatek książkowy p. t.:

## „Praktyczny Lekarz Domowy” - Część II-ga

Drugi tomik „Lekarza Domowego” będzie zawierał: Zielnik z kolorowymi ilustracjami ziół i opis chorób oraz sposoby ich leczenia.

## Krwawe rozruchy w Hiszpanji

W ub. niedzielę w dzielnicy Madridu Quatro Caminos utworzył się pochód protestacyjny przeciwko faszyzmowi, który wyruszył ku środkowi miasta. Na ulicy San Bernardo pochód napotkał samochód dziennika nacjona-

listycznego, który manifestanci zatrzymali i podpaliłi. Manifestanci ruszyli następnie na ulicę Markiza de Maasterio, gdzie mieści się redakcja wspomnianego dziennika. Po daniu kilku wystrzałów w powietrze, manifestanci zmusili personel do wyjścia i podpaliłi gmach, który został poważnie uszkodzony.

Około godz. 9-tej wieczorem manifestanci podpaliłi kościół św. Ludwika, poczem po zdobyciu szturmem składu broni, zaatakowali zbliżające się oddziały policyjne. Szczegółów brak. Wiadomo jednak, iż manifestanci, po krótkiej walce zostali rozproszeni.

Zaburzenia trwały następnie przez całą noc.

## Krew w sali sądowej

W miejscowości Nykoeeping, położonej w pobliżu Sztokholmu, doszło do krwawego zajścia.

Jeden z adwokatów, któremu odmówiono prawa występowania w sądzie, wtargnął na salę sądową i dał z trzymany w obu rękach rewolwerów 12 strzałów w kierunku członków trybunału.

Prokurator i przesłuchiwany jako świadek robotnik, zostali zabici na miejscu, kilku członków trybunału odniosło rany.

Adwokat po oddaniu strzałów, popełnił samobójstwo.

## Splonęły dwa transportowce nafty

Na parowcu włoskim „Marchigiano” wydarzyła się w porcie Sueskim eksplozja w składzie paliwa. Kapitan i wszyscy oficerowie statku ponieśli śmierć. Wybuch nastąpił, gdy statek znajdował się na Morzu Czerwonym.

Angielski okręt ratowniczy przywiózł ranych do Port-Saïda.



# Wiadomości bieżące

Sobota, 21 marca 1936 r.

**Sobota:** Benedykta op.  
Wschód słońca: 5.38; zachód 17.48  
**Niedziela:** Oktawiana  
Wschód słońca: 5.39; zachód 17.50  
**Poniedziałek:** Katarzyny  
Wschód słońca: 5.34; zachód 17.51

— Przy braku apetytu, kwaśnym odbijaniu się, zepsutym żołądku, wadliwym trawieniu, obstrukcji, wzdęcia kiszki, zaburzeniach, przemiany materji, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatruwające organizm.

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSĆ ŚWIĄTECZNY”.

## Wiadomości z województwa centralnego

### ZA NAPAD NA POLICJANTA.

W łomżyńskim sądzie okręg. zapadł wyrok przeciwko kilku oskarżonym o napad na policjanta w Kobylinie, pow. wysokomazowiecki, podczas wyborów do sejmu we wrześniu ub. r.

Grzegorz Wnorowski i Adolf Gadowski zostali skazani na 6 lat więzienia każdy, przy czym karę zmniejszono im o 1/2. Melchior Wnorowski i Aleksander Rząca zostali skazani po 2 lata więzienia, przy czym karę darowano im na mocy amnestji. Osk. Stan. Dąrkowski został uniewinniony.

### ZŁODZIEJ ZASTRZELILI ZŁODZIEJA.

Na ul. 1-go Maja w Żyrardowie policja znalazła leżącego w kałuży krwi Bolesława Badowskiego, lat 32, z Żyrardowa. Zabójcą Badowskiego okazał się Wład. Klepacz, lat 26, zam. w Żyrardowie. Zarówno zabójca, jak i Klepacz są znanymi złodziejami zawodowymi. Między obu doszło do nieporozumień, w wyniku których Klepacz zastrzelił Badowskiego.

### EKSPLOZJA PETARDY POD SYNAGOGĄ.

W piątek późnym wieczorem mieszkający w Sosnowcu poruszeni zostali silną detonacją, jaka się rozległa pod synagogą żydowską przy ul. Kekerta, mieszcząca się w centrum miasta. Jak się okazało, eksplodowała tam petarda. Od huków wyleciało kilka szyb w synagodze. Ofiar w ludziach nie było. W synagodze znajdowało się kilkunastu żydów, którzy przerażeni hukiem, wybiegli w popłochu na ulicę.

Na miejsce zamachu przybyła policja, która rozpoczęła energiczne śledztwo.

## Proces o otrucie własnej rodziny

W poniedziałek, 16 bm., przed sądem okręgowym w Sosnowcu stanął Paweł Grzeszolski, urzędnik fabryczny, oskarżony o otrucie swej żony oraz dzieci, 16-letnich bliźniąt Jerzego i Janiny. Najpierw zmarła żona wśród tajemniczych objawów chorobowych. W kilka miesięcy zmarł syn Jerzy. Giegli-lekarze orzekli zapalenie opon mózgowych. W niecałe dwa miesiące zmarła córka Janina, mając te same objawy chorobowe, co syn.

Nasutek tego władze prokuratorskie wszczęły dochodzenia. Dokonano badań wewnątrzności Jerzego i Janiny i stwierdzono w

## SZCZAWNICKA MAGDALENA

leczy choroby dróg żołądkowych.

## Małopolska.

### ŚMIERĆ POBÓCZAS INSTALOWANIA ANTENY.

Tragiczną śmiercią zmarł monter Mojżesz Seif, podczas instalowania aparatu radiowego w swym mieszkaniu. W chwili, gdy monter znajdował się na dachu by założyć antenę, drut spadł na niez izolowany przewód sieci elektrycznej. Porażony prądem o wysokim napięciu monter poniósł śmierć na miejscu. Z dachu spadły tylko zgłone jego zwłoki.

### RZEŻ W „PROŚWICIE”.

Na tle sporów między członkami czytelnicy „Proświty” w Czahrowie, pow. Rohatyn, woj. stanisławowski, doszło do poważniejszej bójki, w czasie której użyto nożów, pałek itp.

Zmasakrowanych zostało ciężko 9 osób, które, opatrzone przez lekarza, odwieziono do szpitala we Lwowie. Łeży rannych pozostawiono na miejscu.

Powodem bójki był fakt, że sympatycy socjal-radykalnej partji chcieli urządzić odczyt kn czei Tarasa Szewczenki w lokalu „Proświty”, a zwolennicy Unda, nie chcąc dopuścić do tego, zamknęli lokal.

## Katastrofa kolejowa w Kielcach

Na stacji kolejowej w Kielcach manewrujący parowóz, prowadzony przez maszynistę Pisarka, najechał na stojący pociąg osobowy. Wskutek zderzenia jeden z wagonów trzeciej klasy został rozbity,

a tylna część parowozu uszkodzona i pocięta. Jedną z pośród pasażerek, jadących w pociągu, Józefa Budyłkinówna z Kielc, doznała poważnych obrażeń, drugi pasażer został leżący ranny.

## Skazanie komunistów

Przed sądem okręg. w Bydgoszczy toczył się w dniach 3 i 4 bm. proces przeciwko 11 komunistom, oskarżonym o prowadzenie roboty wywrotowej w Bydgoszczy.

Ogłoszenie wyroku nastąpiło dopiero w poniedziałek, 16 bm.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał 33-letniego robotnika Józefa Powalisza, 31-letnią robotnicę Zofję Jackową, oraz 20-letnią Łaję Kurysównę po 6 lat więzienia oraz utratę praw obywatelskich na okres 10 lat. Dalszych oskarżonych: Bolesława Branickiego i 34-letniego Kazimierza Latańskiego skazał sąd po 4 lata więzienia, darując im na mocy amnestji połowę kary. I co do tych skazanych sąd orzekł utratę

praw obywatelskich na przeciąg 10 lat. Oskarżenie, dotyczące osoby Chaima Hersza Eisbrucha sąd umorzył.

Pozostałych oskarżonych, a to: Szczepana Powalisza, Stanisława Porazińskiego, Adama Stółmana, Szaję Dobraszklanę i Anasztazego Kuligowskiego — sąd z braku dostatecznych dowodów od winy i kary uwolnił.

## Kresy Wschodnie.

### UTONĘLI PODCZAS UCIEZKI PRZED POLICJĄ.

Mieszkańcy wsi Pelilejki, w powiecie dziśnieńskim na Wileńszczyźnie, Jan Kordziejonek i Władysław Lohuec, wracając od pędzenia samogonki z aparatem gorzelnicznym i wyprodukowaną samogonką, natknęli się w kolonji Ledniki na patrol policyjny.

Uciekając przed policją starali się przepłynąć na drugi brzeg rzeki Dziśienki. W trakcie przepływania wzbudzone fale rzeki wyrzuciły łódź i obaj utonęli.

### ZAMACH BOMBOWY NA LEŚNICZEGO.

W niedzielę, 15 bm., w godzinach wieczornych do mieszkania Romana Paczyńskiego, leśniczego majątku Czetwernia w pow. łuckim rzucono przez okno granat.

Wskutek eksplozji zostało zdemolowane mieszkanie, a znajdujący się w pokoju R. Paczyński i jego córka zostali poranieni odłamkami granatu.

## Kara śmierci za zabójstwo żony

Przed sądem przysięgłych w Kołomyi woj. stanisławowskiego zakończył się dwudniowy proces mordercy żony i dziecka, Jana Kejwana oraz W. Sawczuka. W oskarżeniu prokurator podniósł cynizm mordercy, który z chęci zysku ożenił się ze starszą od siebie o 20 lat wdową i już po 5-miesięcznym pożyciu w bestjałski sposób ją zamordował wraz z dzieckiem, sądząc, że odziedziczy 11-morgowe gospodarstwo. Wkońcu prokurator prosi przysięgłych aby uniewinnili oskarżonego Sawczuka,

który znalazł się na ławie oskarżonych tylko dzięki kłamliwej obronie mordercy.

Przysięgli 12 głosami potwierdzili winę Kejwana w kierunku dwukrotnego umyślnego zabójstwa, a taką samą ilością głosów uniewinnili Sawczuka.

Na tej podstawie trybunał ogłosił wyrok, skazujący Jana Kejwana na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając tę karę na podstawie amnestji na dożywotnie więzienie.

## Ucieczka z aresztu

Kilka tygodni temu dokonano kradzieży żelaznych ogrodzeń i krzyży na cmentarzu parafjaln. w Lubartowie. Wkrótce ujęto sprawców, zawodowych złodziei Sawickiego, Jankowskiego i Karwackiego.

Ostatnio odbyła się rozprawa karna w Sądzie Grodzkim w Lubartowie, w wyniku której Kar-

wacki skazany został na 2 lata 8 miesięcy więzienia, pozostali dwaj zostali uniewinnieni. Bezpośrednio po wyroku Karwacki został aresztowany i osadzony w areszcie w Lubartowie, w nocy jednak wylał kraty i zbiegł. Dozorcę aresztu Gębale w związku z ucieczką zwolniono ze stanowiska.

## Uruchomienie lubelskiej fabryki samolotów

Losy b. fabryki samolotów Plage i Laśkiewicz zostały ostatecznie wyjaśnione. Fabryka będzie uruchomiona w tych dniach, przy czym już rozpoczęło się angażowa-

nie pracowników. Dotychczas przyjęto przeszło 160 robotników i pracowników umysłowych. W najbliższej przyszłości ogólna ilość przyjętych robotników osiągnie 300 osób. Jest to zaledwie połowa tej liczby, jaka pracowała przed unieruchomieniem fabryki. Istnieje jednak nadzieja, że i pozostali pracownicy zostaną wkrótce zatrudnieni.

### POGRZEB Ś. P. KS. BISKUPA MAŚCIUCHA.

W poniedziałek, dnia 16 bm. w Nowej Wsi w pow. nowosadeckim odbył się pogrzeb śp. ks. biskupa dra Maściucha, apostołskiego administratora Lemkowszczyzny, przy udziale licznych delegacji i duchowieństwa.

### BOMBA W LOKALU TOW. ŻYDOWSKIEGO.

W lokalu Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Grodnie wybuchła bomba, wyrwijąc część muru. Bomba skonstruowana była z czerepu pocisku artyleryjskiego, napełnionego materiałem wybuchowym, zaopatrzonego w mechanizm zegarowy.

Bomba została włożona do otworu wentylacyjnego domu, w którym mieści się Towarzystwo. Siłą wybuchu wyrwana została część ściany. Wypadku w ludziach nie było.

### Napad rabunkowy

O godz. 7-ej wiecz. na szosie w Okoju pod K.łowicami dokonano krwawego napadu bandyckiego na powracającą do domu Ruth Jeziorską, w towarzystwie Albina Siarkowskiego, którym zastąpiło drogę 3-ch uzbrojonych w rewolwery osobników.

W pewnej chwili padły dwa strzały. Siarkowski ugodzony w piersi osunął się na ziemię. Jeziorska zbiegła. Siarkowski przewieziony do szpitala, zmarł.

### Skazani za zdradę stanu

Po trzytygodniowej rozprawie przed sądem przysięgłych w Stryju zapadł wyrok w procesie Iwana Pankowa i 25 towarzyszy, oskarżonych o zdradę główną, dwukrotne zabójstwo i szereg innych przestępstw. W wyniku rozprawy poszczególni oskarżeni skazani zostali na kary od 10 lat do 6 miesięcy więzienia. W czasie rozprawy przesłuchano ok. 300 świadków.



## Omówienie programu wsi od 22-28 marca

W niedzielę, dnia 22 marca rozgłoszenia warszawska nadaje jak zwykle o godz. 9.03 „Gazetkę rolniczą” w redakcji p. Stan. Jagielly.

„Na Godzinę rolnika” tegoż dnia po południu złożą się następujące pogadanki: o godz. 15.00 — p. Stanisław Prus-Wisniewski w „Przeglądzie rynków produktów rolnych” scharakteryzuje kształtowanie cen na najważniejszych produkty rolne. O godz. 15.15 — p. Stan. Dębowski wygłosi trzecią z cyklu „Gawędę o Konstytucji” p. t.: „Wspólne dobro”. Prelegent omówi tę część Konstytucji Rzeczypospolitej, która, nakładając obowiązki na obywatela względem Państwa, jednocześnie daje mu prawa i przywileje.

O godz. 15.45 wszystkie rozgłoszenia Polskiego Radia transmitować będą z Warszawy popularny dialog rolniczy pt. „Na przyzbie”. W dialogu tym poruszone zostaną prace gospodarza wiejskiego, jakie winien on przeprowadzić w gospodarstwie już na wiosnę, aby zabezpieczyć się przed różnego rodzaju niespodziankami w ciągu roku gospodarczego.

W tygodniu bieżącym nadane zostaną następujące pogadanki dla rolników:

W poniedziałek, dnia 23 marca o godz. 12.15 inż. Światosław Nowicki wygłosi pożyteczne uwagi o aktualnych zabiegach w sadach i ogródach, odnoszące się głównie do opryskiwania drzew owocowych. Pogadanka pt. „Opryskiwanie drzew warunkiem zyskowności sadów”, niewątpliwie zainteresuje wszystkich posiadaczy sadów.

We wtorek, dnia 24 marca o godz. 18.55 nadana zostanie „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, dnia 25 marca o godz. 18.55 pogadanka pt. „Poznajmy przepisy finansowo-rolne”, wygłosi inż. Fryderyk Zoll.

W czwartek, dnia 26 marca o godz. 18.55 feljton prawnospołeczny p. t.: „Smutna starość”, wygłosi p. Jadwiga Zielenkówna.

W piątek, dnia 27 marca o godz. 18.55 nadana zostanie „Skrzynka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W sobotę, dnia 28 marca o godz. 12.15 nadana zostanie „Pogadanka rolnicza praktyczna”.

### Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, dnia 22. III. 1936 r.

9.00 Audycja poranna; 10.00 Transmisja nabożeństwa z Torunia; 12.15 Poranek muzyczny z Katowic; 13.00 Fragment słuchowiskowy z dramatu pt. „Wilki w nocy”; 14.00 Naredziny małego synaczka w starym puszczańskim dworzysku — rozdz. I-go tomu powieści Zofji Kossak pt. „Krzyżacy”; 14.20 Taka sobie muzyka; 15.00 Godzina rolnika; 16.00 Chwilka pytań; 16.15 Koncert reklamowy; 16.50 Piotr Piłsין — słuchowisko; 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 19.45 Co czytać? — nowości poetyckie; 20.00 Koncert ork. Marynarki Wojennej z Gdyni; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesolej lwowskiej fali — pt. „Grant to płeć”; 21.30 Goście z Objezierza — feljton; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Wilhelm Grosz: „Afryka śpiewa”; 22.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 23. III. 1936 r.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Opryskiwanie

drzew warunkiem zyskowności sadu — pogadanka; 12.25 Koncert; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Minione przeboje; 16.00 Lekcja języka niemieckiego; 16.15 Pieśni; 16.45 Skeez „Kupilam plaszczy”; 17.00 Dziecko w rodzinie bezrobotnej — pogadanka; 17.15 Wiersze Aleksandra Fredry; 17.50 Trzmiel — trębacz wiosenny — pogadanka; 18.00 Koncert; 18.30 Listy od dzieci; 18.55 Aktualna pogadanka gospodarza; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert w wyk. Kapeli Ludowej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.30 Turniej tenorów; 21.30 Wieczór lif. „Nieznane rękopisy H. Sienkiewicza”; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.05 Muzyka taneczna.

### Kto miał szczęście?

W pierwszym dniu ciągnięcia II klasy Loterii Państwowej główne wygrane padły na następujące numery:

#### I ciągnięcie.

5.000 zł — 30220 156197.  
2.000 zł — 147185.  
1.000 zł — 7044 120002 128139  
500 zł — 268 40004 90961 109291 113184 169551 191911.  
400 zł — 35748 70123 83511 99262 159548 177538 172980 183559.  
250 zł — 1756 5976 13945 20364 26637 35947 47456 47657 50245 79200 85320 100150 148725 151390 155371 167308 178807 183887 192353 192308.  
200 zł — 5722 7875 31672 37857 45873 67044 68253 73892 75066 77176 78875 85360 89644 96908 103639 107652 108469 109922 118619 129531 142470 170699 172648 179900 189394 191942.

#### II ciągnięcie.

25.000 zł — 50397.  
5.000 zł — 48382 95816 99665 116527.

2.000 zł — 30546 121042 138348 153951 191756.  
1.000 zł — 16411 22996 174474 192499.  
500 zł — 904 48573 56650 60172 80331 145315 160700 169440 176199 194004.  
400 zł — 1069 1159 51232 53858 58035 90288 140972 152086 177847 182448.  
250 zł — 29156 39123 45429 49429 53581 80341 104712 112444 118607 123939 136232 154366 168304 174593.

### Bydło i mięso

z dnia 17-go marca 1936 r.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	70	54—58
Woly mięsiste	55—62	46—50
Stadniki wytucz.	—	52—54
Stadniki mięsiste	55—60	46—50
Stadniki mierne	—	34—36
Krowy wytucz.	69	50—56
Krowy mięsiste	53—60	44—48
Krowy mierne	48	14—18
Jałówki wytucz.	—	54—58
Cieleta db. odżyw.	58	48—52
Swinie:		
ponad 150 kg.	82—87	—
120—150 kg.	76—81	88—90
100—120 kg.	70—75	84—86
80—100 kg.	—	78—82
mięsiste ponad 80 kg.	—	74—76

### Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł 26.20
100 franków francuskich	zł 35.00
100 franków szwajcarsk.	zł 173.25
100 franków belgijskich	zł 89.30
100 koron czeskich	zł 21.95
100 guldenów gdańskich	zł 100.00
100 marek niemieckich	zł 138.00

### Kurs walut państw bałtyckich

100 litów litewskich	zł 79.00
100 latów lotewskich	zł 121.00
100 koron estońskich	zł 122.50

## Wypróbuj ten Nowy NIEPRZEMAKALNY Puder „Piękności”



ZRÓB TĘ ZADZIWIAJĄCĄ PRÓBĘ

Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, kładzie kres „polyskowi skóry”, gdyż zawiera cudowny, nowy składnik nazwany Podwójną Pianką Kremową (patentowany sposób). Przekonaj się o tem sama przez tę zwykłą próbę. Posyp palec Nowym Pudrem Tokalon o „Matowym Wyglądzie” i zanurz go w szklance wody. Po wyjęciu zobaczysz, że palec Twój nie jest mokry ani błyszczący, lecz zupełnie suchy i „matowy”. Puder ten opiera się wilgoci, ponieważ zawiera „Podwójną Piankę”. Dlatego też Puder Tokalon trzyma się 8 godzin. Może Pani tańczyć całą noc w dusznej sali balowej i zachować tak samo świeżą i śliczną cerę, jak gdyby Pani dopiero przyszła. Nowy Puder Tokalon o „Matowym Wyglądzie” nie podlega działaniu wiatru, ani deszczu lub poeniu się. Gwarantuje on na zawsze położenie kresu polyskowi nosa.

## Każdy Otrzymuje Nagrodę!!!

kto nadesłane trafne rozwiązanie:

**melawok aicęszczs ogews tsej ydzak**

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia przeznaczyliśmy następujące nagrody celem zdobycia klienteli:

Nagroda: 1 Motocykl  
2 Maszyna do szycia  
3 Rower damski lub męski  
4-6 Aparaty fotograficzne  
7-10 Aparaty radjowe

Nagroda: 11-12 Gramofony walizkowe  
13-30 Zegarki męskie  
31-40 Obrazy olejne  
41-60 Kasety toaletowe

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielką ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przelać odwrotnie załączając ewentualnie znaczek na odpowiedź która się w każdym razie otrzymuje. Adresować: **Dom Wysłkowy „POLONIA”, Kraków, Wielopole 8-10**

## „My, druga Brygada”

Ks. Józef Panaś

CENA 2,50 ZŁ.

Książki wysyła się za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesłać portorium w wysokości 25 groszy.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz



FABR. CHEM. FARM. „AD. KOWALSKA” WARSZAWA

### OSADY

z parcelacji majątku Nie wieściu bardzo dogodnie warunki kupna, długoletnie spłaty dobre ziemie i t. k. częściowo z obsiewami bardzo dobra komunikacja szkoła i kościół w miejscu sprzedaje J. Wisniewski zarządca masy upadłościowej

zgłoszenia: Biuro sprzedaży gruntów maj. Niewieściu p. Zbrachlin pow. Świecie/W stacja kół Pruszczy

### Kawaler

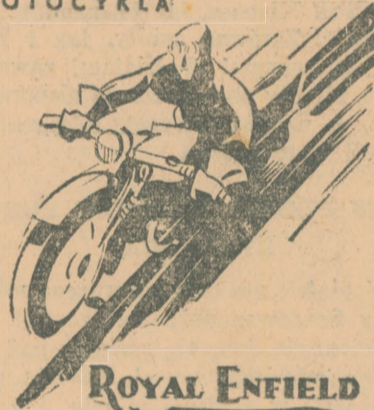
lat 26 ciemno-blond wysoki, wykształcenie szkoły rolniczej, posiada 5 000 zł. szuka panny z gospodarstwem lub z większą gotówką w celu matrymonialnym. Oferty z fotografacją pod nr. 33.

### OGŁASZAJCIE

W GAZECIE

GRUDZIĄDZKIEJ

BEZPŁATNA PODRÓŻ DO WARSZAWY PO KUPNO MOTOCYKLA



ROYAL ENFIELD Norton A.J.S.

Generalne przedstawicielstwo:

**ZOREL WARSZAWA** Królewska 23.

Największy wybór w Polsce motocykli nowych i używanych.

NISKIE CENY. DOGODNE WARUNKI. Nabywcy motocykla zwracamy koszt przyjazdu do Warszawy.



ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t. p.

ŻĄDĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN. PAR. Z. „KOGUTKIEM”

PATRZĄC JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ

GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA,

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” Z KOGUTKIEM

SA TYLKO JEDNE

PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ I W TABLETKACH